Trzechsetlecie urodzin Leonharda Eulera

Krzysztof Tatarkiewicz (Warszawa)

DZIEJE RODZINY LEONHARDA EULERA (WIEKI XIII-XXI)

Wstęp

Kiedyś była moda na rozpatrywanie potomków znanych osobistości. Dziś jest raczej moda na badanie ich „korzeni", to znaczy ich przodków. Moda modą, ale i jedne i drugie jest ciekawe i – pośrednio – zbliża nas do naszych bohaterów. Tym bardziej więc nie chcemy stosować oszałamiająco ogólnych teorii, a wolimy przyglądać się szczegółom.

Ważne są korzenie (na przykład J. L. Lagrange miał jako ojca oficera intendentury, ale przedtym były 4 pokolenia oficerów kawalerii). Ważny jest aktualny skład rodziny (na przykład kilku równocześnie żyjących matematyków Bernoullich czy muzyków Bachów). Ważni są też potomkowie (na przykład coś znaczy, że rodzony wnuk C. F. Gaussa był powieszonym z wyroku sądowego bandytą). A jeśli chodzi o Eulerów, to zastanawia też długość znanej nam historii tej rodziny.

Referat nie ma pretensji do oryginalności – materiał źródłowy aż do połowy XX wieku jest opracowany dość starannie (patrz [1], [6] oraz [11]), a późniejsze dzieje rodziny wymagały by przeprowadzenia (na cały świecie) wywiadu typu dziennikarskiego.

1. Przodkowie

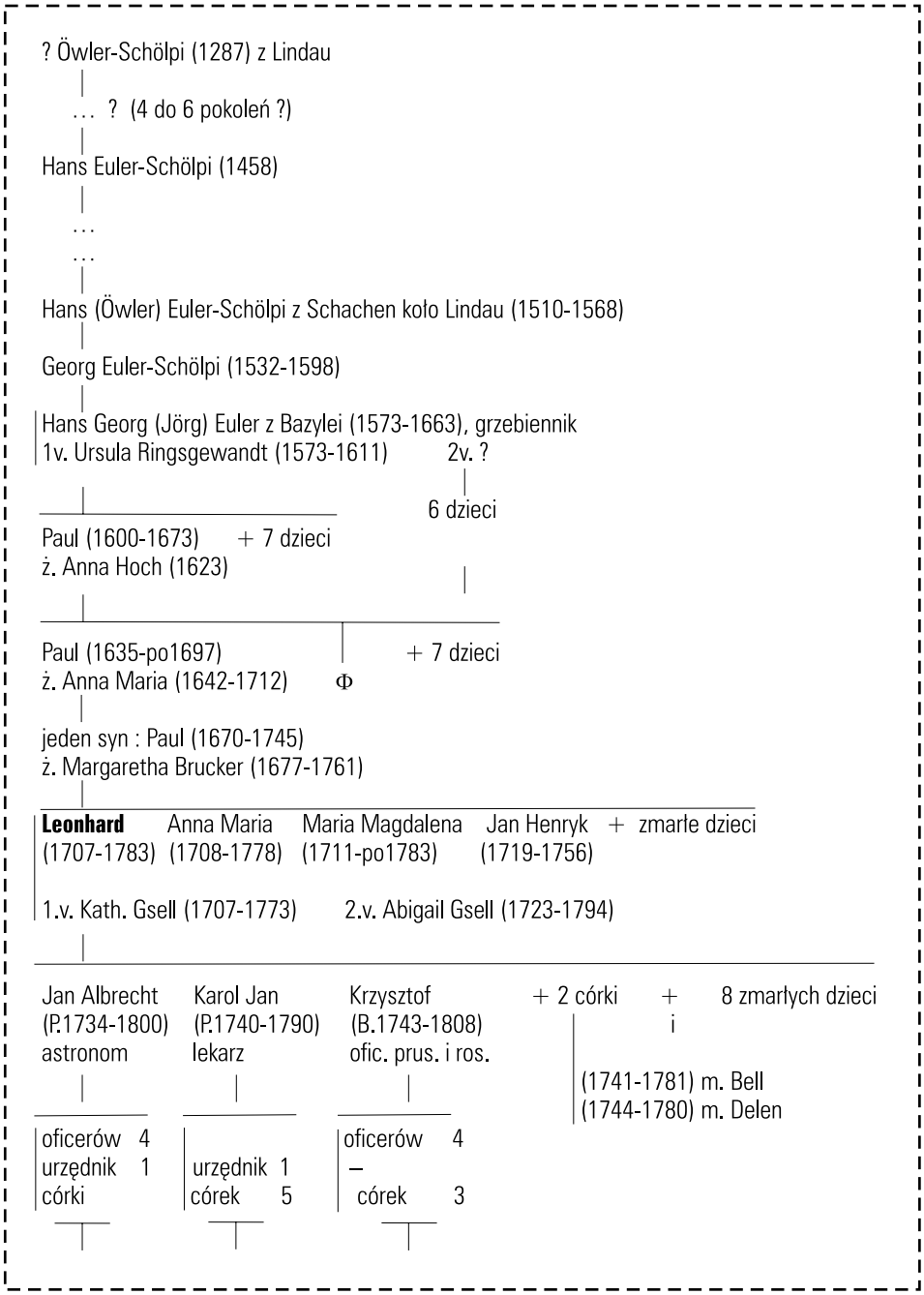
1.1. W Europie nazwiska powstawały najpierw w Niemczech i to już na przełomie XII i XIII wieków. Nie powinno więc dziwić, że podwójne nazwisko Euler-Schölpi notowane jest w Lindau jeziorem Bodeńskim (lub w jego pobliżu) już od roku 1287, a w 1458 roku można wskazać Hansa Eulera-Schölpi, pierwszego znanego nam przodka Leonharda Eulera, od którego, już bez żadnych luk, znamy po kolei wszystkich przodków matematyka. Acz jest prawie pewne (nazwisko jest mało spotykane, a w swej podwójnej formie jest chyba jedyne), że i wcześniejsze wzmianki odnoszą do jego przodków noszących to nazwisko.

1.2. Znający język niemiecki, byliby gotowi odruchowo, wywieść nazwisko Euler od „sowy" („Eule"). Jednak specjaliści językoznawcy – onomastycy, opierający się na znajomości średniowiecznego języka górnoniemieckiego (Mittelhochdeutsch) i jego ortografii, twierdzą, że nie może ono pochodzić od nazwy ptaka. Mogłoby ono natomiast pochodzić od słowa „Aul" oznaczającego glinę dobrą do celów garncarskich. Słowo

te było rozpowszechnione w południowo-zachodnim zakątku Niemiec, który w II-III wieku (względnie krótko) należał do Imperium Romanum tworząc prowincję „Ager Decumanus". Ale w okolicy Lindau, z którego pochodzą wzmianki o Eulerach brak jest gliny – w więc przodek rodziny musiałby się (lub ktoś z jego potomków) przenieść się skądś do Lindau. Dlatego też prawdopodobniejsze jest pochodzenie tego nazwiska, od też występującego w średniowiecznym tamtejszym dialekcie, słowa „Ouwe" (byłoby by ono obecnie pisane „Au", lub podobnie), oznaczającego podmokłą (bagnistą) łąkę. W takim razie, jakiś ich przodek musiał nosić przezwisko „Öwler", (posiadacz podmokłej łąki), którego potomkowie stali się w zrozumiały sposób Eulerami.

1.3. Ale wszyscy mieszkający w Lindau Eulerowe mieli podwójne nazwisko. Jego drugim członem był – „Schölpi" (w nowczesnej ortografii). Słowo to musi pochodzić od starego słowa oznaczającego coś krzywego. A więc – Schölpi = „Pokurcz", lub jeśli by chodziło o „krzywy wzrok" to „Zezowatek", a najgorzej wyszłoby stosowanie tego słowa w przenośni, bowiem wtedy średniowieczne „Schölpi" należałoby tłumaczyć jako nowożytne „Schelm", czyli po polsku było by to „Filut", lub – zapożyczone właśnie (chyba) z niemieckiego – słowo „Szelma".

1.4. Pod koniec XVI wieku Hans Georg Euler - Schölpi przeniosł się z pod Lindau do Bazylei i w roku 1594 otrzymał tamtejsze obywatelstwo. Przy okazji porzucił drugą część nazwiska i odtąd on i jego potomkowie używali tylko jednoczłonowej formy nazwiska „Euler". Był on wytwórcą grzebieni, to jest używając terminologii staropolskiej, był on grzebiennikiem – po niemiecku „*Strälmacher*".
Przez 3 pokolenia Eulerowie (patrz Genealogia I) bezpośredni przodkowie matematyka Leonharda byli grzebiennikami (patrz też F. Burckhard [3]). Dopiero w drugiej połowie XVII wieku Paweł ojciec Leonharda zdobywszy odpowiednie wykształcenie, awansował społecznie, mianowicie został pastorem kalwińskim. Pastorem (po staropolsku „predykantem") kalwińskim, to znaczy, stosując język urzędowy, pastorem kościoła ewangelicko-reformowanego (zgodnym z urzędowym wyznaniem kantonu bazylejskiego). W niektórych śródłach można się spotkać (szczególnie w tekstach polskojęzycznych) z mylną informacją, iż on – i przynajmniej jego syn Leonhard – byli wyznania luterańskiego. Jest to oparte na błędnym zrozumieniu urzędowych nazw: kalwińskiego kościoła jako kościoła ewangelicko-reformowanego i luterańskiego (ewangelickiego) kościoła jako kościoła ewangelicko-augsburskiego. Zresztą w dalszych pokoleniach niektórzy Eulerowie mieszkający w krajach luterańskich (na przykład w Szwecji przedstawiciele ich gałęzi von Euler Chelpin) zostawali luteranami. A konkretnie wiadomo, że – pewni – Eulerowie, spośród tych którzy mieszkali w Rosji, przyjęli prawosławie. Inni zostawali ewangelikami, zdarzali się też i tacy, którzy zostawali katolikami (rzymskimi).
Protestantcy duchowni, którzy pełnili jakieś urzędowe funkcje (u kalwinów był to warunek bycia pastorem), na ogół nie mieli (mówiąc po katolicku) beneficjów, tylko byli opłacani przez gminy wyznaniowe lub przez je zastępujące władze lokalne (na przykład miejskie). Wysokości tych poborów były bardzo zróżnicowane.

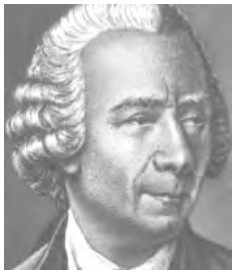


I. *Przodkowie i potomkowie matematyka Leonharda Eulera. Φ przodek rodziny von Euler-Chelpin, B – urodzony w Berlinie; P – w Petersburgu*

1.5. Paweł Euler (1670-1745) w roku 1685 wstąpił na uniwersytet w rodzinnej Bazylei na wydział filozoficzny. Miał on wtedy charakter dzisiejszego gimnazjum czy liceum i dlatego dopiero po 8 latach, to jest w roku w 1693 roku, zaczął studiować teologię (oczywiście kalwińską). Ale dopiero w 1701 roku otrzymał, bardzo zresztą skromne, stanowisko kapelana przy domu starców, a później był proboszczem w podbazylejskiej miejscowości St. Jakob an der Birs.
Prawdopodobnie dlatego też ożenił się bardzo późno, bo aż w 1706 roku (to jest gdy miał już 36 lat!) z Małgorzatą Brucker (1677-1761), córką duchownego. Ostatecznie dopiero w 1708 roku został pełnoprawnym (i znośnie zarabiającym), ale mającym bardzo skromna plebanię, proboszczem w Riechen, odległym o 5 km od Bazylei. Paweł Euler miał 4 dzieci które przeżyły dzieciństwo: najstarszego syna Leonharda (1707-1783), dwie córki: Annę Marię (1708-1778) i Marię Magdalenę (1711- po 1783) oraz syna, względnie wcześnie zmarłego, Jan Henryka (1719-1750).

2. Leohard Euler

2.1. Samo życie Leonharda Eulera (patrz rys. 1) nie należy do zakresu tego referatu (patrz – na przykład [9], książeczkę tę należy jednak czytać ostrożnie, gdyż są w niej liczne błędy – lub [11]). Dla zrozumienia dalszego ciągu muszę tu jednak podać parę elementów historii jego życia i życia jego bliskich.



1. Leonhard Euler

Małżeństwo z Katarzyną Gsell (7.I.1734-1773), córką (z drugiego małżeństwa) malarza Jerzego Gsella (1673-1740) było zawarte 1734 roku. Miało ono 13 dzieci. Drugie małżeństwo – z Salome Gsell (1723-1794), przyrodnią siostrą (z trzeciego małżeństwa ojca jego pierwszej żony), zawarte w 1776, było bezdzietne. Leonhard mieszkał w Petersburgu 1727-1741 oraz 1766-1783 i w Berlinie 1741-1766. Niewidomy był od 1771 roku.

2.2. Jego dziećmi były: syn Jan Albrecht (Petersburg, 1734-1800), fizyk, syn Karol (Petersburg, 1740-1790), lekarz, przodek Leonharda IV, córka Helena (Berlin 1741--1781), syn Krzysztof (Berlin, 1743-1808), oficer, córka Szarlotta (Berlin, 1744-1780), potomkowie w ks. Julich oraz 8 dzieci zmarłych w dzieciństwie.
W Rosji od czasów Piotra Wielkiego obowiązywał system „czynów''. Otrzymanie najniższych czynów dawało różne (przeważnie drobne) przywileje, średnie dawało szlachectwo (i związane z nim przywileje), ale tylko samemu „czynownikowi'', najwyższe nadawały dziedziczne szlachectwo „czynownikowi'' i wszystkim jego (męskim) potomkom. Tabele „czynów'' i przywilejów z nimi związanych były kilkakrotnie przed 1917 rokie zmieniane, więc nie podaję tu szczegółów. Istotne jest tylko, że L. Euler jako prezes Cesarskiej Akademii w Petersburgu miał tak wysoki „czyn'', że zapewnił szlachectwo jemu i jego potomkom. Zresztą, pewne informacje o uszlachcaniu jego potomków mogą stawiać te stwierdzenie od znakiem zapytania (patrz niżej Zakończenie).

3. Potomkowie bezpośredni

3.1. Każdy człowiek ma 2 rodziców, 4 dziadków, etc., etc. – w *n*-tym pokoleniu wstecz jest ich 2^n osób, z tym, że mogą – a dla większych *n* nawet muszą się – przynajmniej niektórzy powtarzać. Gdybyśmy więc liczyli przeciętnie 3 i pół pokolenia na stulecie, to w początku XI wieku każdy z nas miał 2^{35} = ponad 30 miliardów przodków, czyli jakieś 100 razy więcej niż liczyła wtedy cała ludność kuli ziemskiej! Porównaj też przykład Nadine Enckell podany niżej na początku ustępu 3.8. A już po co najwyżej 6 pokoleniach mamy przodków, po których nie odziedziczyliśmy żadnych chromosomów… Rzeczywiście, chromosomów jest 46, a 2^6 = 64…
A jak jest z potomkami ? Co do ilości potomków, to dysponujemy dwoma całkowicie niezależnym wskaźnikami. Jednym jest roczny przyrost naturalny. Podaje on w procentach (lub promilach), o ile zwiększyła się ilość ludność jakiegoś obszaru w ciągu roku z powodu porodów, zmniejszonej o ilość zgonów. Ujemny wskaźnik oznacza wymieranie społeczeństwa – o ile nie dojdzie do skutku obfita imigracja. Największe znane przyrosty naturalne całych krajów nie przekraczały nigdy wyraźnie więcej niż 50‰. W Polsce okresie międzywojennym wynosiły 20-30‰, 30 lat temu było to koło 20‰, 10‰ jest niskim wskaźnikiem, a teraz w Polsce wskaźnik jest w ogóle ujemny. Scałkowany ten wskaźnik podaje długookresową zmiany w zaludnieniu – zazwyczaj dolicza się tu imigrację i odlicza emigrację. W momencie I Rozbioru Polska miała około 4 milionów ludności, teraz ma ich prawie 40 milionów.
Drugim wskaźnikiem jest średnia ilość (dla danego roku) potomstwa dożywającego do pełnoletności na jedną dorosłą kobietę. Wymieranie społeczeństwa następuje (w zasadzie), gdy wskaźnik ten jest mniejszy niż około 2,1. W Polsce długo wynosił on nawet 2,2.
W Europie, a w szczególności w Niemczech, scałkowany przyrost naturalny od połowy XVIII wieku do roku 2000 wynosi koło 4. Ale stąd nie wynika, że żyje teraz 8 potomków Leoharda Eulera i jego (pierwszej) żony – występuje tu bowiem olbrzymi rozrzut.

3.2. Umówmy się, że będziemy nazywali męskimi potomkami jakiegoś mężczyzny jego synów, synów jego synów i tak dalej indukcyjnie. Jeżeli zaczniemy teraz śledzić ilości (dla ustalenia uwagi) męskich potomków różnych rodzin w danym momencie, to okaże się, że ilość ta ma duży rozrzut. Są mężczyźni których ilość potomków męskich szybko, nawet wykładniczo rośnie. A innym mężczyznom takich potomków męskich szybko braknie – jest to znane zjawisko wymierania rodzin (albo też wymierania gałęzi rodzin). Wiadomo, że w ciągu ostatnich 200 lat wygasło w Europie koło 30% rodzin. Oczywiście zależy to od tego, za jaką datę uważamy początek rodziny oraz od wielkości przyrostu naturalnego. Jeśli rozpatrywać w ciągu ostatnich 2 wieków rodziny miejskie, to wygasanie ich jest znacznie częstsze niż rodzin wiejskich.
Procentowy udział męskich potomków maleje w kolejnych pokoleniach jak 2^{n-1} (oczywiście w sensie statystycznym), niezależnie od liczności samego tego pokolenia. Naprawdę, VII pokolenie po Leonhardzie liczyło w II połowie XX koło 400

członków. A w tym było 6 Eulerów (3 w Szwajcarii, i 3 w Rosji), którzy – oczywiście byli jedynymi męskiemi potomkami (w wyżej zdefiniowanym znaczeniu) Leonharda. A statystycznie powinno by ich tu być średnio $400 : 64 \approx 6$. Oczywiście zbieżność ta jest tutaj czysto przypadkowa.

3.3. Zauważmy, że w genealogiach z reguły nie uwzględnia się dzieci nieślubnych i pozamałżeńskich. I to nie uwzględnia się w dwóch sensach tego słowa. W jednym, po po prostu nie zalicza się nieślubnych potomków do danej rodziny. W takim sensie matematyk Karl Menger, nieślubny syn znanego ekonomisty (i wychowawcy arcyksięcia Rudolfa – tego od Meyrerlingu) Carla von Mengera, nie powinien być uwzględniany w genealogiach rodziny von Mengerów. W drugim sensie, na ogół żony nie zwierzają się z posiadania dzieci z mężczyznami, z którymi zdradzały swych mężów. Tego też nie uwzględnia się w genealogiach i w ten sposób „legalna" genealogia wcale nie musi pokrywać się z genealogią biologiczną. Już Jonathan Swift (1667-1745) w *Podróżach Guliwera* dużo pisał na ten temat (można to znaleźć tylko w nieocenzurowanych wersjach dla dorosłych tej książki). A trzeba pamiętać, że badania genetyczne wykazują, że w dawnych wiekach bywało stale ponad 10% dzieci pozamałżeńskich…

3.4. Kopalnią informacji o bezpośrednich potomkach Leonharda jest dzieło Gleba K. Michajłowa [6]. Odnotowano są w nim, aż do mniej więcej 2000 roku samego Leonharda Eulera (tworzy on I pokolenie) i wszystkich jego (legalnych) potomków do VII pokolenia włącznie – w sumie koło 1 500 osób. Poprzednikiem tej genealogii była genealogia [2] dociągnięta aż do X pokolenia, ale tylko do roku 1980 (zawiera ona też kika fotografii XIX-wiecznych Eulerów, ale nie bardzo nadających się do reprodukcji). Podobno ten sam autor przygotowywuje teraz (a może nawet już przygotował) spis bezpośrednich potomków matematyka do X pokolenia włącznie do roku 2006 (n.b. powinni teraz już żyć potomkowie pokolenia XI). Natomiast potomkowie pierwszego bazylejskiego Eulera (Hansa Georga) doczekali się sporządzenia pełnej listy potomków, ale tylko w liniach męskich i tylko do około roku 1950 (patrz [1]).
Z książki [6] możemy się dowiedzieć, że wszyscy potomkowie Leonharda Eulera w XVIII wieku byli kalwinami. Dopiero koło roku 1800 wieku pojawia się kilku ewangelików i kilku prawosławnych. Ci ostatni zaczynają odgrywać większą rolę dopiero znacznie później. Jednym z pierwszych prawosławnych w rodzinie był Mikołaj (1816-1898), wnuk Karola Jana, syna matematyka. Oczywiście też prawosławnym był syn tego Mikołaja, też Mikołaj (1851-1880). Jest on dla nas o tyle ciekawą postacią, że po ukończenia prawa w Petersburgu był zastępcą prokuratora w Warszawie. Widocznie cenionym, gdyż w 1879 roku został Radcą Dworu. Niedługo potem, nie mając jeszcze 30 lat skończonych umarł. Dlaczego? Nie wiem. Był bezdzietny, a nawet – chyba – był kawalerem. Jego grób istnieje dotychczas na Wolskim Cmentarzu Prawosławnym (kwatera 30 lub 36, rząd III, grób 37). W ogóle 2 małżonków potomków L. Eulera było urodzonych w Warszawie, jeden potomek w niej umarł, a jeden studiował na Uniwersytecie Warszawskim (nie wiem tylko czy już przed I Wojną, czy też już po niej).

3.5. Jakie były losy synów L. Eulera? Jan Albrecht (1734-1800) urodzony i zmarły w Petersburgu, najstarszy syn Leonarda, który doczekał się pełnoletności, astronom. Wychowywał się w Berlinie, gdzie potem był dyrektorem berlińskiego obserwatorium astronomicznego. Wrócił do Petersburga, gdzie był sekretarzem Akademii, tak jak później jego zięć.
Drugim synem, który dożył pełnoletności, był Karol Jan (1740-1790). Urodzony w Petersburgu, wychowany w Berlinie, był lekarzem pełniącym różne oficjalne funkcje w Rosji. Nie odznaczył się niczym specjalnym. Jest przodkiem dzisiejszych bazylejskich Eulerów.
Trzecim (i ostatnim) synem L. Eulera, który dożył do pełnoletności, był Krzysztof (1743--1808). Był on urodzony w Berlinie. Pod tym pretekstem Fryderyk II powołał go przymusowo do wojska (oczywiście pruskiego). Ówczesne prawa nie stanowiły jasno kto jest obywatelem jakiegoś państwa i jego ojciec Leonhard interweniował u króla z prośbą o zwolnienie z wojska jego syna, jako obywatela Szwajcarii. Fryderyk II, który liczył się z innymi prezesami Akademii Berlińskiej jako arystokratami, nie miał takich względów dla mieszczańskiego syna (a wnuka grzebiennika) i tylko p.o. prezesa Akademii i prośby nie uwzględnił, oświadczył tylko, że najwyższym zawodem jest zawód oficera, a szczytem szczytów jest bycie oficerem pruskim.
Starsza córka Leonharda Katarzyna Helena (1741-1781) wyszła za mąż za Niemca Karola Józefa von Bell, pułkownika rosyjskiego (jej dzieci pozostały w Rosji), zaś młodsza Karolina wyszła też za Niemca, Jana Jakuba van Delen, będącego też rosyjskim oficerem, by względnie szybko wyjechać do jego majątku położonego w księstwie Julich.

3.6. Poza Karoliną van Delen i jej dziećmi (których potomkowie do dziś dnia żyją w Niemczech i w Holandii), reszta dzieci i wnuków Leonharda została się w Rosji (nawet najmłodszy syn Krzysztof, ten powołany początkowo przymusowo do wojska pruskiego). W sumie tych 3 synów miało 11 córek i 10 synów, z których 2 było urzędnikami, a 8 zostało oficerami.
W następnych pokoleniach w dalszym ciągu przeważali oficerowie, potym zjawili się inżynierowie oraz nawet nieliczni kupcy i właściciele ziemscy. Ostatecznie było z rodziny Eulerów w carskiej Rosji ponad 20 generałów i admirałów i kilku kawalerów orderu św. Jerzego (najwyższego i rzadko udzielanego rosyjskiego orderu wojskowego). Między innymi był też oficer marynarki Dymitr (1883-1943) syn Pawła, który służył na okręcie „Wariag" zatopionym pod Cuszimą, a potem na (też zatopionym) krążowniku na Bałtyku w czasie I Wojny Światowej.
Polaka dziwić mogę wszystkie te kariery, ale pamiętać trzeba, że Polacy w carskiej Rosji byli naogół prześladowani, a Niemcy, na odwrót, byli tam hołubieni. Na przykład, były w XIX wieku okresy gdy w ludności w Petersburga było ponad 4,5% Polaków, zaś Niemców nigdy nie było więcej niż nieco ponad 2% ludności, a tymczasem Niemcy mieli tam swoje niemieckie gimnazjum (i dalsze w innych prowincjonalnych miastach), a Polacy takiego polskiego nie mieli nie tylko tam, ale nawet w całym rosyjskim zaborze, nawet w jego części obejmującej rdzenną Polskę… W imperium carskim nie było żadnej wyższej szkoły polskiej, a Niemcy mieli takie dwie: politechnikę w Dorpacie

i uniwersytet w Rydze, rządzone przez niemieckich przepisy prawne i należące do Bund Deutschen Universitäten. Romanowowie (oficjalnie Romanow-Holstein-Gottorp, Romanowymi zostali tylko po kądzieli), byli właściwie niemiecką dynastią, która miała jakiegoś rosyjskiego przodka dopiero … w XVII wieku. Katolicyzm w Rosji był ledwo tolerowany, a często nawet prześladowany, a tymczasem najrozmaitsze kościoły protestanckie (luterański, różne kalwińskie, etc.) często były nawet wręcz popierane (mimo, iż różnice między doktryną protestancką a prawosławną są niemal równe sumie różnic między doktryną protestancką a katolicka i między katolicką a prawosławną). Nie dziwmy się więc, że przed 1914 Niemcy nie tylko robili kariery w Rosji, ale nawet mogli utrzymywać swą tożsamość narodową (wyrażającą się między innymi językiem niemieckim używanym w domu) przez wiele pokoleń (jak w wypadku Eulerów przez nawet ponad 7 pokoleń). I to mimo, iż często żenili się z Rosjankami, na przykład Aleksander Euler (1855-1920) ożenił się z księżniczką Zofia Nikołajewną Oboleńską (1857-1932). Natomiast Katarzyna Euler (urodzona w Lublinie 1903-2006), córka wojskowego inżyniera Włodzimierza (prawdopodobnie jej ojciec był skierowany właśnie do garnizonu w Lublinie lub do zarządu kolei tamże), wyszła za mąż za Sergiusza ks. Oboleńskiego. Któraś z Eulerówien poślubiła oficera Pawła Czaplina, urodzonego w 1849 roku w … Warszawie.
Niemniej jednak, niektórzy (wprawdzie bardzo nieliczni) potomkowie emigrowali jeszcze przed 1917 rokiem z Rosji do Niemiec, Szwajcarii, a nawet do USA.
Kobiety z rodziny Eulerów mieszkających w Rosji wychodziły za mąż za różnych ludzi. Najczęściej za Niemców żyjących w Rosji. Na przykład Albertyna córka syna Jana Albrechta, a wnuczka Leonharda Eulera, wyszła za mąż za matematyka Mikołaja Fussa (1755-1826; był on Niemcem szwajcarskim). Inne wychodziły za mąż za Rosjan, nawet arystokratycznego pochodzenia, na przykład Elżbieta Vogt, prawnuczka L. Eulera wyszła za mąż za księcia Piotra Wadbolskiego (1840-1873). Inne wychodziły za mąż też za książąt, za hrabiów, baronów, gubernatorów, profesorów uniwersytetów, syna astronoma i za licznych oficerów (rosyjskich): generałów i jednego wiceadmirała. Aleksandra Euler (1853-1921) wyszła za mąż za Eustachego Skałona (1845-1902), gubernatora Estonii, jak się zdaje z tej samej rodziny (pochodzenia francuskiego) co Piotr Skałon, generał-gubernator warszawski (od roku 1905).
Inne wychodziły za mąż za cudzoziemców. Na przykład Aleksandra (1860-1945) i Maria (1861-1913) Sobowe wyszły za mąż za włoskich hrabiów: odpowiednio za hr. Franciszka Conestabile della Staffa Clementini oraz za Karola hr. di Robilat. Inne wychodziły za arystokratów włoskich (nawet za książąt włoskich, ale za takich gorszych, nie wzmiankowanych w *Almanachu Gotajskim*), niemieckich i francuskich (jedna z nich została matką admirała francuskiego).

3.7. W czasie I Wojny Światowej i czasie rewolucji w 1917 roku paru potomków zginęło. Kilkoro, związanych z „Białymi", szybko po końcu wojny wyemigrowało (patrz następny ustęp). Inni jakoś żyli – starsi dość szybko poumierali. Ilu zginęło w ZSRR w egzekucjach i ilu było zesłanych do „łagrów" źródła eks-radzieckie raczej nie podają. Wiem tylko o Jakubie Pawłowiczu Eulerze (ur. 1872 roku), najstarszym bracie wzmiankowanego

powyżej marynarza Dymitra, który w czasie „Wielkiej Czystki" koło 1937 roku, mimo, iż nie był już wtedy młody „zaginął" na Syberii koło roku 1937.
Jeden czy dwóch potomków L. Eulera zginęło w czasie I Wojny Światowej (walcząc w armii rosyjskiej). Jakichś dwóch czy trzech jego potomków zginęło służąc w Krasnej Armii w czasie wojny sowiecko-niemieckiej (1941-1945). Po drugiej wojnie światowej pozostali przy życiu w ZSRR potomkowie L. Eulera rozproszyli się. Jakiś był konstruktorem w Głównym Instytucie Lotnictwa (?) w Moskwie, jakaś potomkini była artystką. Ciekawostką może być Wiera Szipowa (geolog; 1913-1965; poprawne nazwisko: Schultz)), która mieszkała w Stanisławowie (zwanym obecnie Iwano-Frankowsk) wraz z mężem W. Koresowem i trójką dzieci oraz jej siostra Lidia (hydrogeolog; urodzona 1914 – chyba żyje jeszcze), która mieszkała wraz z mężem buchalterem T. Sobolem (1914-1986) i jednym dzieckiem w Stebniku (który nie zmienił nazwy, jest on położony blisko Truskawca koło Stanisławowa). Dla nie pamiętających czasów przedwojennych: była tam (z filią w Kałuszu) kopalnia soli potasowych, wybudowana w okresie międzywojennym, duma polskiego górnictwa i przemysłu chemicznego (musiano dla niej opracować specjalne procesy oczyszczania soli potasowych).

3.8. Po jesieni 1917 roku i w ciągu następnych paru lat wielu mieszkańców Rosji z takich czy innych powodów udawało się na emigrację. Najczęściej łudzili się oni, że wyjeżdżają na krótko, jechali więc gdzie się tylko najłatwiej dało się to zrobić. Do Chin, do Japonii, do Meksyku, do różnych bliższych i dalszych krajów krajów europejskich. Po upływie pewnego czasu emigracja ta zaczęła sobie szukać stałych miejsc znośnego pobytu.
Jak skomplikowane mogą być powiązania rodzinne pokazuje następujący przykład potomków matematyka L. Eulera, którzy wyemigrowali z Rosji. Dwoje prawnuków Leonharda pobrało się. Ich córka, a więc praprawnuczka matematyka, ale też prawnuczka jego syna Karola Jana wyszła za mąż za prawnuka tego ostatniego. Drugim mężem ich córka Nadieżdy Voigt (Nadine; 1879-1950), prawosławnej, był luteranin Oskar Paweł Enckell (1878-1960). Tu dwie ciekawostki. Pierwsza, że jego matką była Helena z domu Bronikowska (Polka ? – nic o niej nie wiem). Druga, że wśród 16 pradziadków owej Nadine Enckell z domu Vogt, figuruje matematyk Leonhard Euler aż 3 razy! Porównaj też Marię Euler (1813-1884) wzmiankowaną w n° 3.9.
Sam O. P. Enckell też był oficerem, pewnie stacjonował i w Wilnie, gdyż tam w 1904 roku urodził się jego syn Jerzy, prawnik. Potem O. P. Enckell, już jako wyższy oficer carski, stacjonował w Finlandii. Po uzyskaniu niepodległości przez Finlandię wstąpił do jej armii. Finowie bowiem nie służyli chętne w wojsku rosyjskim, więc brakowało im wykwalifikowanych wojskowych. O. P. Enckell został więc szybko generałem i szefem sztabu armii fińskiej walczącej w latach 1918-1919 z sowiecką Rosją. W czasie „zimowej wojny" 1939/1940 z ZSRR dowodził na froncie. Jacyś jego kuzyni – Eulerowie (w sumie koło 20 osób!) też osiedlili się w Finlandii.
Nieco potomków matematyka Leonharda osiedliło się w ówczesnej Czechosłowacji – niektórzy osiągnęli status wysokich urzędników państwowych. Wielu innych klepało biedę w Berlinie lub w Paryżu. Kobiety – w najlepszym razie bywały nauczycielkami,

mężczyśni bywali robotnikami (na przykład, wspomniany już raz wyżej marynarz Dymitr – patrz zresztą niżej drugą o nim wzmiankę), taksówkarzami czy „wykidajłami" w restauracjach.
W Polsce „biali" rosyjscy emigranci nie byli liczni, ale w genealogii Mikhaiłowa [6] zauważyłem tylko jednego potomka Eulerów wśród nich, a mianowicie Igora Czernaya (1892- ok. 1936), który umarł w Warszawie. Chyba nie było ich też wielu w Anglii, gdzie osiedliła się pewna grupa arystokracji rosyjskiej, która miała jeszcze jakieś pieniądze uratowane za granicą. Potomkowie tacy znaleźli się też w Brazylii, w USA i pewnie jeszcze gdzieś indziej.

3.9. Ciekawe są losy jednej z gałęzi rodziny Eulerów. Leonhard II Euler (1770-1849), syn Karola Jana, a wnuk matematyka Leonharda, zaczął pełnić jakieś funkcje urzędowe w „Mogiljowie" (patrz. Genealogia II). Mohilewów było w zachodniej części carstwa ponad 10, co najmniej 5 na obecnej Białorusi i co najmniej 5 na obecnej Ukrainie.

... → Hans Georg Euler (1573-1663) → Paul (1600-1673) →
→ Paul (1635-po1697) → Paul (1670-1745) →
→ I. Leonhard I (1707-1783) → II. Karol Jan (1740-1790) →
→ III. Leonhard II (1770-1849) → IV. Jakub I (1813-1882) →
→ V. Paweł I (1844-1890) → VI. Leonhard III (1874-1960) →
→ VII. Jakub II (1906-1981) → VIII. Paweł II (ur. 1934) →
→ IX. Leonhard IV (ur. 1977) → X. Ariane (ur. 2007).

II. *Genealogia Eulerów: Bazylea – Rosja – i znowu Bazylea*

Z kontekstów wychodzi na to, że musiał to być – po polsku tak zwany – Mohylew, leżący nad Dnieprem około 200 km, prawie dokładnie, na wschód od Mińska i będący miastem gubernialnym (jedynym innym wchodzącym tu w grę miastem mógł by być tylko Mohylów nad Dniestrem).
Przez dalsze trzy pokolenia potomkowie Leonharda II rodzili się (i mieszkiwali) w owym Mohylewie (Jakub I, Paweł oraz Jakub II wnuk pierwszego Jakuba I oraz jego 5 braci) i pełnili tam różne funkcje urzędowe (jeden z nich był tam nawet gubernatorem). Prawdopodobnie ściągnięci do Mohylewa przez tych potomków Leonharda II, mieszkiwali tam też i inni Eulerzy lub mężowie Eulerówien).
Interesujące są dzieje dziesięciorga dzieci Pawła (1844 -1890). Jego rodzice byli spokrewnieni z sobą: ojcem był Jakub I Euler (1813 -1882; był on pierwszym w tej gałęzi rodziny, który był ochrzczony jako prawosławny), wnuk Karola, syna matematyka, a matką była Maria Euler (1818 -1884), wnuczka Krzysztofa, innego syna matematyka. Tymi dziećmi Pawła były: Jakub II (1872 - ok. 1937; bezdzietny; rys. 2),

który m. in. pracował w rosyjskim Ministerstwie Finansów (od 1892 roku) i zginął w „łagrze" na Syberii, Mikołaj (1873 - 1917; kawaler), Leonhard III (1874 - 1960; rys. 3; 1 syn), Paweł (1876 -1939; bezdzietny), Katarzyna (1878 -1895; bezdzietna), Włodzimierz (1879 -1940; 2 córki), Aleksander (1881- poległ pod Mukdenem 1905), Maria (1882 -1971; panna), Dymitr (1883 -1943; kawaler, rys.4), Andrzej (1887 -1888). Wyżej już wspominani byli Jakub II oraz marynarz Dymitr.



2. Jakub II Euler (1872-1937?)



3. Leonhard III Euler (1874-1960)



4. Dymitr Euler (1883-1943)

Żyjące jeszcze w 1920 roku rodzeństwo, poza Jakubem II, razem z paroma innymi Eulerami i grupką innych „białych", bojąc się represji (słusznie!) wyjechało z Rosji na długą tułaczkę. Przez Konstantynopol pojechali oni do Egiptu, stamtąd wrócili do Europy, mianowicie do Berlina. Z Berlina powoli rozjeżdżali się po całej Europie: trafili do Francji (Maria i marynarz Dymitr, który zresztą inną drogą dostał się do Paryża, gdzie później pracował w fabryce Renaulta), do Belgii, do Czechosłowacji i może jeszcze gdzie indziej.

Parę pozostałych osób wyjechało do Tallina koło 1930 roku. W Estonii trafili na sprzyjającą sobie atmosferę : była tam wtedy dość liczna mniejszość rosyjska (acz teraz jest ona procentowo 4 razy większa), było jeszcze sporo Niemców („Baltdeutschów"), a nawet klimat meteorologiczny był prawie taki sam jak w Petersburgu. Niestety, na jesieni 1939 weszła tam (rzekomo tylko na garnizony) Czerwona Armia.

Eulerowie przypomnieli wtedy sobie, że ich bezpośredni przodek po mieczu został w 1594 roku obywatelem Bazylei. Jeżeli ktoś był obywatelem tego miasta, to i wszyscy potomkowie (chyba tylko po mieczu?) byli nimi. Trzeba było tylko, albo na bieżąco wysyłać zawiadomienia o urodzeniach synów w kolejnych pokoleniach, albo, jeśli się tego zaniedbało, to należało udowodnić to dokumentami. Mieszkający w Tallinie Eulerowie wiedzieli o takich dokumentach. Powiedzieli o nich w konsulacie szwajcarskim. Ponieważ obywatel miasta Bazylei jest automatycznie obywatelem kantonu bazylejskiego (a raczej półkantonu Basel-Stadt), a zatem i Szwajcarii (czyli Federacji Szwajcarskiej), więc bardzo szybko otrzymali paszporty szwajcarskie, które pozwoliły im na przełomie 1939/1940 pojechać (wrócić?) do Szwajcarii, jeszcze przed aneksją przez ZSRR państw bałtyckich.

Po II Wojnie Światowej ci Eulerowe pracowali nie koniecznie w Szwajcarii (na przykład Leonhard III, który był inżynierem górnikiem i dyrektorem kopalni), ale jednak ich główna

baza była w Bazylei. Obecnie najmłodsze ich pokolenie Leonhard IV i jego bliźniak mieszkają poza miastem, przy czym Leonhardowi IV w końcu 2007 roku urodził się pierwszy potomek.
Przez Polaków może być źle przyjęte, że rosyjscy Eulerowie stali się szybko (i są niemi dotychczas) – nie tylko w słowach – patriotami rosyjskimi (carskimi?). Trudno się temu jednak dziwić – ostatecznie kiedyś byli to tylko drobnomieszczanie bazylejscy, powoli przechodzący do grupy uboższych mieszczan, a tymczasem w Rosji zaczęli szybko być generałami, admirałami, gubernatorami, żenili się z księżniczkami, a ich córki zaczęły zostawać księżnymi …
Jednak nie wszyscy Eulerowie z Estonii wyjechali na wiosnę 1940 roku do Bazylei. Na przykład, Leontyna (1876 - IX.1940), żona potomka matematyka Hugona Czarnaya, prawdopodobnie już po wrześniu 1939 (w ramach wymiany ludności między III Rzeszą a ZSRR?) dostała się „pod Niemców" i zmarła we wrześniu 1940 roku w Kaliszu. Natomiast Theodor Adolf Becker, pastor łotewski, mąż Aleksandryny Czernay, albo znalazł się „pod Niemcami" w wyniku tejże wymiany ludności, albo uciekł przed sowietami pod koniec II Wojny i umarł w Bydgoszczy w czerwcu 1945 roku (już pod polskimi władzami).

4. Potomkowie Eulerów - kuzynów Leonharda

4.1. Potomkowie kuzynów Leonharda Eulera oraz jego brata Jana Henryka żyją do dziś dnia w Niemczech. W XIX wieku nie było ich w Bazylei, dziś znowu tam mieszkają. Sporo informacji o nich jest też w niemieckich słownikach biograficznych, na przykład, w [5] oraz w [10].

4.2. Z kuzynów przodków Leonharda Eulera może warto wymienić kilku, którzy nie byli rzemieślnikami. W brew często spotykanej informacji, wśród bazylejskich Eulerów, nie będących przodkami Leonharda, przynajmniej już dwa pokolenia wcześniej, pojawili się predykanci (a więc już nie rzemieślnicy, którzy awansowali do duchowieństwa). Na przykład, Samuel Euler był proboszczem (oczywiście protestanckim) w Münster bei Bingen, natomiast jego syn Paweł (1655 -1731) był proboszczem w Kusel i działaczem kościelnym wyższego szczebla (między innymi w Zweibrücken). W Nadrenii działał też nieco później jakiś A. M. Hugelschopper-Euler zmarły w 1750 roku.
Były też i inne społeczne awanse. Na przykład, Henryk, brat ojca Leonharda, był dość znanym malarzem. Acz można mieć pewne wątpliwości, czy rzeczywiście koło roku 1740 zostanie malarzem dla syna grzebiennika było w Szwajcarii społecznym awansem.

4.3. Jakiś kuzyn Leonarda zmarły w 1705 roku miał wnuka Adolfa. Ten ostatni miał syna Karola Fryderyka (1799-1872), inżyniera. Miał on synów: Karola (1820--1915), lekarza, Karola Fryderyka jr. (1823-1891) inżyniera oraz Karola Filipa (1828-1901), pioniera uprawiania nowoczesnej gimnastyki.

Trudno wypisywać jest powiązania genealogiczne dla następujących Eulerów: Henryk (1787-1851); chyba malarz. Ludwik Henryk (1813-1885); syn Henryka, prawnik i historyk. Jakub (1842-1917); zdobył wyższe wykształcenie, ale zajął się zawodowo artystycznym stolarstwem, a potem był politykiem i działaczem świeżo wtedy powstałych związków zawodowych. Edward (1867-1930); znany malarz-pejzażysta. W ogóle wśród Eulerów było co najmniej aż 5 mniej lub więcej znanych malarzy. Hermann (1878-1961); dentysta, potem profesor stomatologii któregoś wydziału medycyny. August Martin (1908-1966); syn maszynisty kolejowego, prawnik i polityk. Karol (1877-1960), doktor h.c. teologii, historyk (autor genealogii Eulerów [1]).
August Henryk Euler (1868-1957), pionier lotnictwa, inżynier-przemysłowiec, otrzymał niemiecką licencję pilota nr 1. W okresie międzywojennym był sekretarzem stanu w Niemczech. Naprawdę nazywał się August Reith i zmienił nazwisko ojca Augusta Reitha na nazwisko matki Klary Euler. Jakie było pochodzenie tej ostatniej? Hans Georg Euler (1573-1663), ten który w 1594 został obywatelem Bazylei, miał z pierwszego małżeństwa syna Remunda. Jego synem czy też wnukiem był Jan Dietrich (ur. 1641) pisarz sądowy w Ingeweiler w księstwie Dwóch Mostów (Zweibrücken). Z kolei jego potomkinią była Klara Euler, matka A. H. Reitha. To znaczy, że ten ostatni należał do rodziny Eulerów tylko po kądzieli i na dodatek nie był potomkiem matematyka. Mimo to, jako taki jest, na przykład, podawany w niemieckiej książce [9] oraz w licznych publikacjach rosyjskich.

4.4. Wnuk Hansa Georga Eulera, pierwszego Eulera, który zamieszkał w Bazylei, a brat dziadka L. Eulera miał sam wnuka, kuzyna matematyka (chyba był on predykantem), Jego praprawnukiem był Karol Felix Euler (1809-1900), wyższy urzędnik bawarski. Jak się zdaje, ożenił się on z ostatnią przedstawicielką rodu von Chelpin (patrz Genealogia III). Natomiast jego syn Rigas został generałem bawarskim. Prawdopodobnie z obu ostatnich powodów razem, zostali oni (oczywiście wraz z owym synem) w Bawarii (w roku 1884) uszlachconymi, wraz ze zmianą nazwiska na von Euler-Chelpin.
Jego jedyny syn Hans von Euler-Chelpin (1873-1964; rys. 5) był urodzony w Augsburgu, studiował najpierw na Akademii Sztuk Pięknych, poczym doktorat (z fizjologii) zrobił 1895 w Berlinie, lecz docentem (chemii) został uniwersytetu sztokholmskiego 1897. Profesor tamże 1906. Obywatel szwedzki od 1902 roku, ale do końca życia czuł się Niemcem, Na przykład, w czasie I Wojny Światowej służył co roku przez 6 miesięcy w charakterze ochotnika w armii niemieckiej jako pilot-dowódca niemieckiego bombowca (! i działał w niemieckiej wojskowej misji w Turcji). W 1929 roku otrzymał nagrodę Nobla z chemii (wraz z Arturem Hardenem) za wyjaśnienie procesu fermentacji alkoholowej. Żonaty był dwukrotnie ze Szwedkami: 1° voto z Astrid Cleve (1875-1968), „amanuense" (skandynawskie stanowisko będące czymś pośrednim między adiunktem a wykładowcą) Uniwersytetu Sztokholmskiego, (jej ojciec Per Theodor Cleve odkrył w 1879 roku dwa pierwiastki: tul = Tm oraz (chyba) holm = Ho), małżeństwo w 1902, urodziło się 5 dzieci po czym rozwód w 1912 oraz 2° voto w 1913 z Elżbietą baronówną af Ugglas (1887- ?), małżeństwo 1913, było 4 dzieci. Prawdopodobnie z powodu tego małżeństwa

on i jego potomkowie zostali oficjalnie członkami szwedzkiej Izby Szlachty („House of Nobility"; liczącej niewielu członków – instytucja ta prowadzi też ewidencje szlachty i jest zależna bezpośrednio od szwedzkiego Dworu Królewskiego). N.b. ta jego druga żona była jakąś kuzynką bezpośrednich potomków matematyka Leonharda.



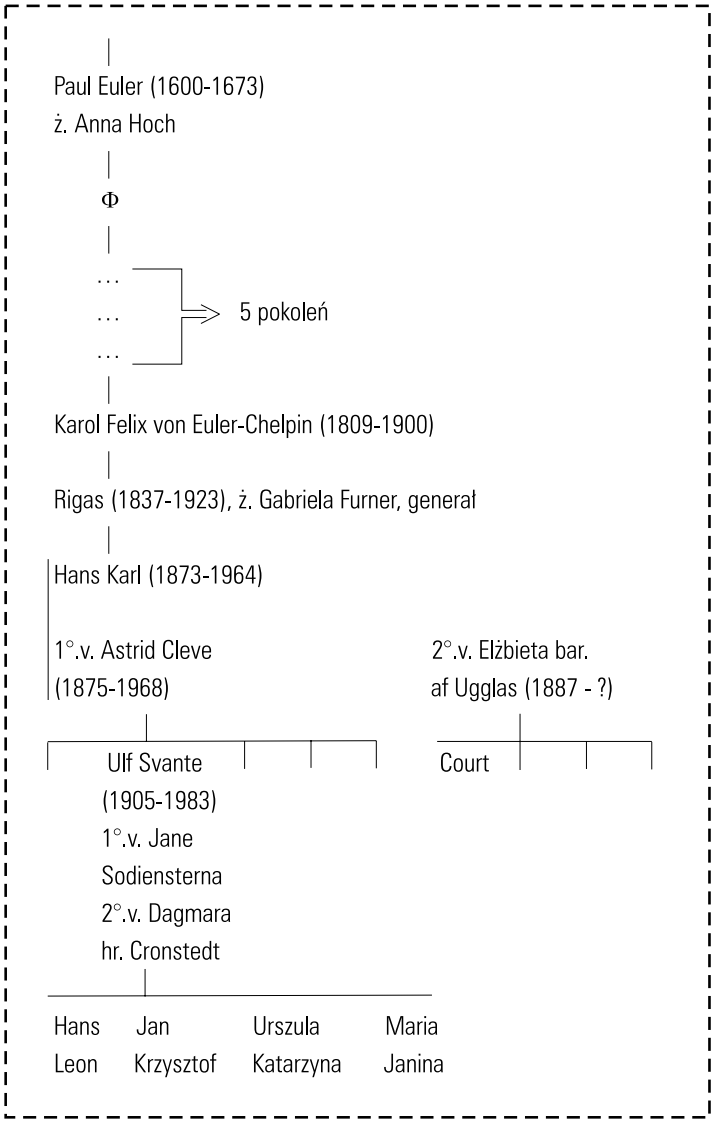
5. Hans von Euler-Chelpin (1873-1964)



6. Ulf Svante von Euler-Chepin (1905-1983)

4.5. Drugi syn poprzedniego z pierwszego jego małżeństwa Ulf Svante von Euler-Chelpin (1905-1983; rys. 6), był profesorem w Karolinska Institute. Otrzymał w 1970 roku nagrodę Nobla z zakresu medycyny i fizjologii za zbadanie przenoszenia się impulsów nerwowych (razem z Juliuszem Axelrodem oraz z Sir Bernardem Katzem). Żonaty był 1° voto (1930-1957) z Jane Sodenstierna, 4 dzieci: Hans Leon – naukowiec-administrator w Bethesda (USA), Jan Krzysztof – anastezjolog, Urszula Katarzyna – historyczka sztuki, Maria Janina – inżynier w Australii.
Drugą żoną Ulfa była od 1958 roku Dagmara hrabianka (może hrabina) Cronstedt (małżeństwo było bezdzietne).

4.6. Nie jest wiele rodzin, w których co najmniej dwaj członkowie dostali nagrodę Nobla: należy do nich Maria Curie Skłodowska (fizyka 1903, chemia 1911) i jej mąż Piotr Curie (fizyka 1903) oraz jej córka Irena Curie z mężem Fryderykiem Joliotem (chemia 1935) – jedyna czwórka osób należących do jednej rodziny nagrodzonych aż trzema nagrodami Nobla. Natomiast było kilka nagrodzonych par ojciec i syn. Są to pary: Niels Bohr (fizyka 1922) i jego syn Age (też fizyka 1975), Thompsonowie Joseph John (fizyka 1906) i jego syn George (fizyka 1937) – było więcej fizyków tego nazwiska, nawet bardzo znanych, ale żaden z nich nie był noblistą, Braggowie: William oraz jego syn William Lawrance, którzy razem dostali nagrodę (z fizyki w 1915 roku) oraz właśnie dwaj Euler – Chelpiniowie Hans (chemia 1929) i Ulf (medycyna 1970) – było też 3 chemików Fischerów laureatów nagrody Nobla, ale nie byli oni (jak się zdaje) nawet kuzynami. A więc, nawet jeśli weźmiemy pod uwagę, że Szwedzi (a przynajmniej uczeni pracujący w Szwecji) łatwiej dostają nagrodę Nobla niż inni, to i tak jest to znaczące osiągnięcie rodziny Euler-Chelpinów.
Mogą nas zaciekawić osoby, które dostały po dwa razy nagrodę Nobla. Poza M. Curie-Skłodowską, są nimi: Jan Bardeem (1908-1991; fizyka w 1956 i w 1972) oraz Linus Pauling (1901-1994 ; chemia w 1954 oraz podejrzana nagroda pokojowa w1962).



III. *Rodzina von Euler-Chelpin.*
Φ *przodek rodziny von Euler-Chelpin*

4.7. Generał Rigas von Euler-Chelpin miał jedynego syna Hansa i 9 (!) wnuków. Jeden z tych ostatnich miał 4 dzieci. W obecnej chwili już łatwo mogą żyć jego nawet 4-krotne prawnuki, urodzone już po 2000 roku. O tych żyjących teraz dalekich potomkach kuzynów Leonharda Eulera, będących przedstawicielami rodziny von Euler-Chelpin mam tylko wybiórcze i na ogół nie kompletne dane.

Na przykład: Artur von Euler-Chelpin, trochę dziennikarz i trochę pracownik naukowy, który ostatnio napisał książkę o swych sławnych przodkach z XX wieku. Astrid von Euler-Chelpin, informatyczka z politechniki sztokholmskiej (Kungliga Tekniska Hőgskolan). My Catarina von Euler-Chelpin Ph. D. Pracownik naukowy Kopenhaga. Celie von Euler-Chelpin (-Carlhson 2006), Stokholm i Uppsala Universitet / Företagsekonomiska. Jonas von Euler-Chelpin, Uniw. w Uppsali (2007). Peter von Euler-Chelpin: Business Development – Scandinavia.

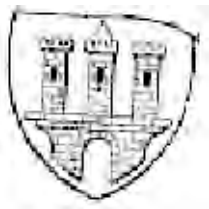
Można by, prawdopodobnie z łatwością, uzyskać informacje o tych osobach oraz o ich przodków bezpośrednio od nich samych. Skandynawowie bowiem nie mają jakichś specjalnych zastrzeżeń co do swych adresów, numerów telefonów (czy adresów e-mailowych) i można je łatwo znaleźć w internecie.

Zakończenie

Od niepamiętnych czasów Euler-Schölpinowie, a później Eulerowie byli mieszczanami i posiadali co najwyżej mieszczański gmerek. Ale już w XVII wieku jeden z nadreńskich Eulerów używał herbu (czy może był to tylko gmerek?) przedstawiającego stojącego dęba konia z uciętym ogonem, zwróconego na lewo. Sam Leonhard Euler używał przez wiele lat pieczęci ze swoim monogramem. Tuż przed końcem swego życia zaczął używać pieczęci z jednorożcem. Nie bardzo tylko wiadomo, czy miał on być biały czy czarny. Przedstawiony na niej herb bardzo jest podobny do opisanego wyżej herbu z koniem, tylko, że jednorożec zwrócony jest na prawo. Ze względu, że istnieją tylko małe odciski pieczęci, były wątpliwości czy na herbie był rzeczywiście jednorożec, czy też – może – sarna (patrz [7]).



7. Herb Eulerów



8. Herb v. Euler-Chelpinów

L. Euler jako dziedzicznie uszlachcony – dzięki osiągnięciu wystarczająco wysokiego „czynu" – otrzymał w Rosji herb, którym był właśnie jednorożec. Herb ten (biały jednorożec na niebieskim tle – patrz rys. 7) używają do dziś dnia jego potomkowie, nie przywiązując do niego – jak się zdaje – zbyt wielkiej wagi. Nie jest jednak jasne (jak było to już wspomniane wyżej), co oznaczają informacje o późniejszym uszlachcaniu

niektórych potomków L. Eulera w Rosji. Może chodziło w tych wypadkach tylko o potwierdzanie szlachectwa, co, w Rosji w różnych momentach i w stosunku do różnych osób przeprowadzano wielokrotnie (na przykład, Iwan Wasylewicz Krukowski – czy raczej Krukowskij – ojciec matematyczki Soni (Zofii), późniejszej Kowalewskiej (1850-1891), mimo iż był wtedy już generałem i gubernatorem, musiał się koło 1859 roku poddać procedurze potwierdzenia szlachectwa; w jej wyniku uzupełniono mu nazwisko do postaci Korwin-Krukowskij). Na przykład, prawdopodobnie tak też przedstawia się prawda o „nadaniu szlachectwa" wnukowi matematyka, artylerzyście generałowi Aleksandrowi Janowi Krzysztofowi Leonhardowi Eulerowi (1779-1849; syn Krzysztofa, a wnuk Leonharda), któremu miano w roku 1846 przy tej okazji nadać kartelowany herb, w którym na jednej z czterech kwater był przedstawiony jednorożec, tyle, że czarny (a może miała to być sarna?).

Natomiast przy okazji uszlachcenia w Bawarii nadano Karolowi Feliksowi von Euler-Chelpin w roku 1884 herb wygasłej w połowie XVIII wieku badeńskiej rodziny szlacheckiej Ulner von Dieburg (dlaczego akurat tej – nie wiem). Przedstawia on czerwoną bramę o trzech wieżach (środkowa ma dach) i otwartych wrotach, jest on nieco podobny do herbu Krakowa, ale ma niebieskie tło (patrz rys. 8). Jego wnuk Hans został obywatelem szwedzkim, po czym został on w Szwecji naturalizowany, to jest otrzymał (mówiąc po staropolsku) indygenat szwedzki ze zmianą herbu: zmieniono kolor jego tła na żółty (złoty?). W tej chwili chyba brak jest innych von Euler-Chelpinów niż ci ze Szwecji.

Podziękowanie. Ich danke herzlich Herren Dimitrij und Leonhard IV Euler aus Rohr (Schweiz) für ihren Briefen mit reichegen Mitteilungen über ihre Familie.

Literatura

Gwiazdką * są zaznaczone pozycje których nie miałem w ręku, ale które jednak wykorzystałem pośrednio – mogą one służyć jako wskazówka do dalszych lektur.

[1]* K. Euler, *Das Geschlecht Euler-Schölpi*. Giessen 1955.
[2] E. N. Amburger, I. R. Gekker, G. K. Mikhailov: *Racjonaknaja rozpis potomkow Leonarda Eulera*. Patrz [11], 381-467.
[3]* F. Burckhard, *Zur Genealogie der Familie Euler in Basel*. W: Basler Jahrbuch 1908, str, 69-105, 3 tablice (też jako oddzielny druk: Bazylea 1908).
[4] I. R. Gekker, A. A. Euler: *Semja i Potomki Leonarda Eulera*. Patrz [11], str. 468-497.
[5] W. Killy (red.), *Deutsche Bbliographische Encyklopädie*, t. III. Monachium 1996.
[6] G. K. Mikhailov, *Genealogische Liste der Nachkommenschaft von Leonhard Euler*. Internet <gkmikh@proc.ru> 2007.
[7]* W. Obolensky, *Reh oder Einhorn? Das Wappentier Leonhards Eulers*. Jahr. Schweiz. Ges. Famillienforsch. 1986, 141-154.
[8] M. W. Szestakowa, *Potomki Leonarda Eulera po linii jego syna Karla*. Patrz [11], 499-505.
[9] R. Thiele, *Leonhard Euler.* Lipsk 1982 [Biographien hervorragender Naturwissenschaftler, Techniker und Mediziner – Band 56].

[10]* : *Neue Deutsche Bibliographie*, t. IV. Berlin 1959.
[11]* : *Razwitie idej Leonarda Eulera i sowremiennaja nauka* (*sbornik statiej*), redaktorzy: N. N. Bogolubow, G. K. Mikhailow, A. P. Juszkiewicz. Moskwa 1988.

Krzysztof Tatarkiewicz
ul. Kopernika 8/18 m. 99
00-367 Warszawa
e-mail: krzysztof.tatarkiewicz@gmail.com